

Drugi dzień obrad IV plenum KC PZPR

21 bm w drugim dniu obrad IV plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w dalszym ciągu dyskusji głos zabierali:

Edward Gierek — członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach, inż. mgr Czesław Mierzejewski — z Centralnego Biura Konstruktoryjnego Obrabiarek w Pruszkowie, prof. Jan Groszkowski — wiceprezes PAN, Bronisław Ciula — I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pabianicach, Jerzy Auerbach — zastępca dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Elektrotechnicznego w Warszawie, Mieczysław Jagielski — minister rolnictwa, prof. Janusz Tymowski — prezes NOT, inż. Tadeusz Malkiewicz — z Instytutu Metalurgii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Krupkowski z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Wit Drapich — sekretarz ekonomiczny KW w Szczecinie, Marcin Borecki — dyrektor Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach, inż. Wojciech Orszulok z Centralnego Biura Konstruktoryjnego Przemysłu Okrętowego w Gdańsku, prof. dr Ignacy Małeckie — przewodniczący rady do spraw techniki przy Prezesie Rady Ministrów, Wiktor Obolowicz — sekretarz generalny NOT, Józef Spychalski — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzieżowego i Skórzanego w Łodzi, inż. Henryk Golański — minister szkolnictwa wyższego, Stefan Harasimowski — sekretarz ekonomiczny Komitetu Warszawskiego PZPR.

22 bm. dalszy ciąg obrad plenum. (PAP)

Spotkanie przyjaźni i „Sto lat!”

Delegacja radziecka opuściła Poznań

Drugi dzień pobytu delegacji radzieckiej w Poznaniu rozpoczął się od spotkania gości z aktywem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej; wymieniono poglądy i uzgodniono dalszą współpracę. Następnie podejmowali delegację członkowie Prezydium WRN z Franciszkiem Szczerbalem na czele.

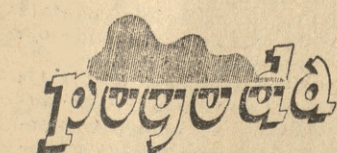
Popołudnie stało pod znakiem spotkania z młodzieżą Studium Nauczycielskiego przy ul. Szamarzewskiego. Spotkanie to słusznie nazwano wiecem przyjaźni. Gorące powitanie, zgotowane gościom przez kierownictwo Studium oraz młodzież, przemówienia, kwiaty i tradycyjne „Sto lat!” — stały się manifestacją na cześć Związku Radzieckiego. Dziękując za gorące przyjęcie, przewodnicząca delegacji — Tatiana Zujewa, opowiedziała młodzieży o ostatnich osiągnięciach ZSRR i o ich znaczeniu dla bliskiej wszystkim sprawy pokoju.

Wieczorem pożegnaliśmy lampką winą podejmowali członków Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą

4 razy Poznań w Ameryce

Jednym z niezliczonych dowodów udziału emigrantów polskich w budowie Stanów Zjednoczonych są polskie nazwy nadane wielu miastom. Najbardziej bliskim sercom Polaków na obczyźnie musiała być stolica dawnej ojczyzny — Warszawa, gdyż nazwę tę nosi aż 12 miast.

Ponadto miasta o nazwie „Poznań” znajdują się w stanach: Kalifornia, Nebraska, Illinois i Texas, „Gniezno” — w stanie Michigan, „Kalisz” — w stanach: Wisconsin i Illinois, „Częstochowa” — w Texas, „Tarnów” — Nebraska, „Lublin” — w stanie Wisconsin. (PAP)



Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi chmurami. Miejsca: niewielkie opady śniegu. W nocy i rano zamglenia lub mgły. Temperatura minimalna od minus 3 st. na południu do minus 10 st. na północy; maksymalna od plus 2 st. na zachodzie do minus 2 st. na wschodzie.

Radziecka rewizyta w USA

W końcu stycznia br. uda się do Stanów Zjednoczonych delegacja kierowników władz państwowych ZSRR. Delegacja zaproszona została przez komitet wykonawczy konferencji gubernatorów stanów USA. Będzie to rewizyta. W czerwcu — lipcu 1959 r. bawiła w Związku Radzieckim grupa gubernatorów stanów USA.

Kierownikiem delegacji będzie przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej — D. Polański. (PAP)

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Poznań
piątek
22 stycznia
1960

Rok XVI Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 18 (4966)

Udana próba ZSRR na Pacyfiku

Rakieta osiąga cel z dokładnością do 2 km!

W środę wieczorem z terytorium Związku Radzieckiego wyrzucono wielostopniową rakietę balistyczną, która przebywszy 12.500 km spadła do Pacyfiku o niecałe 2 kilometry od przewidywanego punktu upadku. Ta udana próba rozpoczęła zapowiedzianą przed dwoma tygodniami i oczekiwaną z zainteresowaniem przez cały świat serię eksperymentów, których uwiekowieniem ma być w przyszłości wysłanie pojazdów rakietowych w pobliże Marsa albo Wenus.

W ogłoszonym w czwartek po południu komunikacie TASS, m.in. czytamy:

Przedostatni stopień tej rakiety wraz ze złączoną z nim makieta ostatniego członu lecąc dokładnie po przewidywanym torze i rozwijając prędkość przeszło 26 tys. km. na godzinę osiągnął 20 stycznia o godz. 20,05 czasu moskiewskiego zamierzony obszar Oceanu Spokojnego.

Specjalne statki floty radzieckiej znajdujące się w rejonie spodziewanego upadku rakiety przeprowadziły cenne pomiary telemetryczne na końcowym odcinku toru lotu.

Pomiary pozwoliły stwierdzić, że odchylenie punktu upadku rakiety od punktu przewidywanego nie było większe jak 2 kilometry.

Świadczy to o wysokiej precyzji systemu kierowania rakietą.

Próby z potężnymi wielostopniowymi rakietami balistycznymi będą kontynuowane — po to, by można było uzyskać więcej danych eksperymentalnych. Rakiety będą spadać w obrębie strefy zastrzeżonej w komunikacie TASS z 8 stycznia 1960 r.

Udana próba z potężną wielostopniową rakietą balistyczną — stwierdza komunikat na zakończenie — zapewnia dalszy postęp nauki radzieckiej na drodze do opanowania przestrzeni kosmicznej i zbadania planet systemu słonecznego.

Pierwsze echa

Rozgłoszenie radiowe wielu krajów przerwały normalny program, aby nadać komunikat o nowym sukcesie uczonych i konstruktorów radzieckich, których potężna rakietą, ważącą przy starcie zapewne tyle, ile 10-wagony pociąg pasażerski, w ciągu niecałej godziny osiągnęła punkt, oddalony o 12.500 km od miejsca wylotu.

W Waszyngtonie amerykańscy eksperci wojskowi, wypowiadając się na temat doskonałej celności rakietowego strzału radzieckiego oświadczali — jak podaje Agencja UPI — że precyzja taka jest całkiem możliwa.

(Prezydent Eisenhower oznajmił niedawno, że amerykańskie pociski balistyczne miały na dystansie 8.000 km średnie odchylenie ok. 2 mil, tj. 3,2 km).

Zasięg rakiety — 12.500 km — może służyć, jako udokumentowanie niedawnego oświadczenia marszałka Malinowskiego, iż ZSRR rozporządza rakietami, które mogą osiągnąć dowolny punkt kuli ziemskiej — stwierdza korespondent Reutera.

Prędkość przedostatniego członu pojazdu (przeszło 26.000 km/godz., czyli przeszło 7,2

km/sek.) była niewiele mniejsza od prędkości, potrzebnej do wyrzucenia sztucznego satelity Ziemi.

Amerykańskie ministerstwo obrony ogłosiło w czwartek — zawarty w jednym zdaniu komunikat, że „według wiadomości posiadanych przez departament, rakietą radziecką rzeczywiście spadła w obrębie strefy, określonej przez ZSRR w dniu 8 stycznia”. (PAP)

Ludzie Kalisza



Tadeusz Kubalski jest dyrektorem Teatru Miejskiego im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Jest również lubianym przez publiczność aktorem. W Kaliszu pracuje dopiero od dwóch lat, ale jest już serdecznie związany z tym miastem. Aktorką teatru im. Bogusławskiego jest również jego żona — Kazimiera Starzycka (oba na zdjęciu).

CAF — fot. Rozmysłowicz

Uwaga: jutro w „Głosie” czytacie całą stronę o Kaliszu w związku z obchodami XVIII wicków Kalisi.

Afera GS-owska dobiegła końca

Zakończony 20 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu, proces wykazał, że Janina Chojanowa będąc kierowniczką sklepu tekstylnego GS Wronki w latach 1954—1956 nie dopełniała obowiązków służbowych, wskutek czego powstało manko w wysokości 212 tys. zł. Z kolei oskarżona do 1958 r. pełniła funkcje kierowniczkę w sklepie w Pamiętkowie (podległym GS Szamotuły) i tam przywłaszczyła sobie towary lub gotówkę o łącznej wartości 309 tys. zł. Kara — 8 lat więzienia, 5-letnia utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych. Taki sam wymiar kary otrzymał Marian Stefański, który jako gł. księgowy GS Szamotuły przywłaszczył sobie 62 tys. zł. a ponadto przekraczał zakres swych uprawnień w celu osiągnięcia przez Chojanową korzyści materialnych. (ak)

Znów katastrofa lotnicza

Czarna seria wypadków lotniczych, zapoczątkowana w poniedziałek wieczorem, rozbiła się amerykańskiego samolotu „Viscount”, nie zakończyła się na tragicznej katastrofie odrzutowca SAS pod Ankarą. W czwartek nad ranem samolot kolumbijski, wiozący z Nowego Jorku do Ameryki Południowej 41 pasażerów, rozbił się i stanął w płomieniach podczas lądowania na lotnisku w Montego Bay na Jamajce. Według pierwszych doniesień, zginęło 37 osób. Dziewięć osób — 4 pasażerów i 5 członków załogi — zdołało się uratować. (PAP)

Małpa na wysokości 12 km

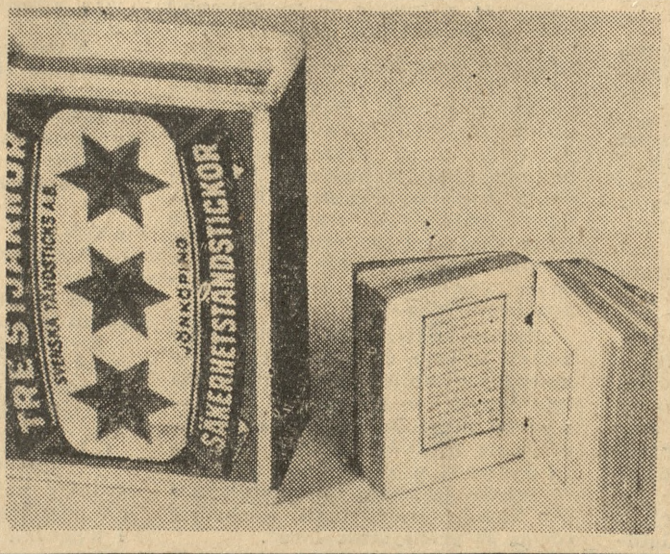
W czwartek z wyspy Wallops u atlantyckich wybrzeży USA wyrzucono na wysokość około 12 km rakietę „Little Joe” z kabiną kosmiczną, w której znajdowała się 2 i pół kilogramowa małpka.

Kabina z małpką opadła na spadochronie do Atlantyku — skąd wyłowili ją helikopter. Według pierwszych doniesień, bohaterka eksperymentu, samiec, zniosła lot dobrze.

(PAP)

Najmniejsza książeczka?

Gunnar H. Eriksson, Szwed-muzułmanin, jest posiadaczem Koranu — 800-stronicowej książeczki o wysokości 2,8 cm. (na zdjęciu — obok pudełka zapalniczek). Małe druk odczytać można tylko przy pomocy szkła powiększającego, oczywiście jeśli się zna język arabski. Fot. — CAF



Czytelnicy o „Głosie”

Kolejne losowanie

Zgodnie z tradycją, losowaliśmy wczoraj nagrody w konkursie „Czytelnicy o Głosie”. Wzięto pod uwagę 120 listów nadesłanych w ub. tygodniu.

Nagrody otrzymują: Wanda Prałat, Poznań, ul. Saperska 39 — komplet bielizny; Zofia Sollich-Niwińska, Luboń 3, ul. Kościuszkowa 19 — aktówka; Ala Wieszczyńska, Turew, pow. Kościan — portfelik.

Książki otrzymują: Stefan Janicki ze Swarzędza, Jan Sobik z Poznania, Lech Smoczyński z Poznania, Jan Zółtowski z Pleszewa, Pelagia Trzcinka z Ujścia, Stanisław Popiel z Lagiewnik, Wacław Motylewski z Konina, Zygmunt Szopka z Poznania, Leokadia Guratowska z Poznania.

Nadal oczekujemy Waszych listów z opinią o „Głosie”. Piszcie co o nim sądzicie, co Wam się podoba a co nie. Wasze zdanie pomoże nam w pracy!

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Binek, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśjszy serwis informacyjny polityczny do druku przygotował Mieczysław Halliński.

GŁOS OBSERWATORA

Znowu kryzys?

Po odejściu Pinay'a

Antoine Pinay, b. premier, przywódca konserwatywnego Stronnictwa Niezależnych, opuścił swój fotel ministra finansów w gabinecie Debré. Na jego miejsce pojawił się Wilfrid Baumgartner, który od 1949 roku był gubernatorem Banku Francji, szarą eminencją francuskiej polityki finansowej, człowiekiem, którego rad nie lekceważył żaden minister finansów i któremu, zawiązać należy, że płynące po burzliwych falach IV Republiki — Francja wybrnęła jakoś z wielu trudnych sytuacji. Podobnie jak Pinay, nowy minister finansów związany jest z kółkami wielkiej finansjery.

Można by więc powiedzieć, że niektórymi dziennikami francuskimi, że polityka Pinay'a będzie kontynuowana bez Pinay'a, że ojciec „ciężkiego franka” wkrótce po jego zjawieniu się na rynku usunął się na razie od życia politycznego.

DLACZEGO ODSZEDŁ?

Tu wszakże narzuca się pytanie — dlaczego w takim razie odszedł minister, zajmujący w rządzie kluczowe stanowisko, nie tylko z uwagi na resort, jakim kierował, lecz także na swoją osobowość, na swój polityczny ciężar gatunkowy — przywódca stronnictwa, które pod względem liczebności idzie w parlamencie zaraz po UNR?

Sztynny, uparty Pinay reprezentujący w rządzie Debré klasyczną prawicę, uważał się za potęgę, za opatrnościowego czołowieka państwa. Jego powołanie na między narodowy mi kółkami finansowymi zaufanie jakim go one darzą, stanowiły niewątpliwie osobisty atut Pinay'a i czyniły z niego ważną dla de Gaulle'a osobistość.

Pinay w swojej rozgrywce z Debré liczył na poparcie Prezydenta Republiki, mając niewątpliwie pewne napięcia w stosunkach między nimi, związane z innymi problemami a przede wszystkim z polityką algierską. I być może, że gdyby konflikt Pinay — Debré był zagadnieniem nie wykraczającym poza granice ekonomicznej i finansowej polityki, Pinay umiałby zdobyć dla siebie poparcie w Pałacu Elizejskim.

ZARZEWIE KONFLIKTU

Bezpośrednią przyczyną sporu był projekt wprowadzenia do Rady Administracyjnej przedstawicieli pracowników oraz utworzenie państwowej instytucji bankowej wspomagającej instytucję bankrutującą. Głównym zaś zarzewiem konfliktu była sprawa utworzenia państwowej instytucji francuskiej dla dystrybucji własnej benzyny w NRF. we Włoszech i w Belgii, a także w samej Francji. Udział kapitału państwowego wynosił 87 proc., udział zaś kapitału prywatnego — 13 proc.

Dyskusja o postępie technicznym na IV plenum KC PZPR

Podczas IV plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które obraduje nad problemami postępu technicznego w naszym kraju, zabierało głos już kilkudziesięciu mówców. Poniżej zamieszczamy fragmenty niektórych przemówień wygłoszonych podczas dyskusji w dniu 20 bm.

Prof. W. Świątosławski
członek rzeczywisty PAN

Mówca stwierdził na wstępie, że zagadnienie kształcenia kadr wybija się na pierwsze miejsce. W Zw. Radzieckim od dziesiątków lat czynnym jest wiele odpowiednich ośrodków naukowych, w Polsce zaś niestety brak nam ich praktycznie całkowicie. W Stanach Zjednoczonych dokształcenie kierowników wielkich wytwórni stało się obecnie jednym z naczynnych zagadnień. Ponieważ większość uniwersytetów USA nie ma należytego poziomu, przemysł musi sam dokształcać swój personel, z dyrektorami naczelnymi włącznie.

Kierownikami wytwórni i centrów administracyjnych powinni być doskonale fachowcy. Ludzie psychicznie zrównoważeni, poważnie patrzący na zagadnienie. Dyrektor, który nie dąży do tego, żeby z podległego mu personelu wydobyć największy wysiłek twórczy, pobudzić do inicjatywy, a raczej nie inicjatywę usiłuje stłumić (czasem tak bywa w obawie o własne stanowisko). Dyrektor taki musi być usunięty ze stanowiska.

Inne zagadnienie — to niedocenianie roli badań naukowych w celach praktycznych. Często zdarzają się uchwały rad robotniczych zmierzające do tego, aby likwidować lub ograniczać działalność placówek badawczych w różnych wytwórniach.

Bez dobrej kadry — zakończył mówca — bez dobrych i znających się na rzeczy pracowników nauki i inżynierii nie może być realizowany plan, który koniecznie musi być realizowany.

W. Kostuj

dyrektor HCP

Kiedy mowa o przełomie w wielu wężowych i wielkich zagadnieniach — stwierdza mówca — nie należy tracić z pola widzenia spraw mniejszych i codziennych. Praktyka warsztatowa i konstrukcyjna, stałe doskonalenie technologii, organizacji i sprawy porządkowe składają się w sumie na poziom kultury technicznej, która jest nieodzowna w realizacji naszych zamierzeń. Te mniejsze sprawy wymagają także dużego wysiłku i trudu.

Występujące powszechnie w Polsce złe normy pracy, oder-

wane od podstaw technicznych, spowodowały, że i u „Cegielskiego” narosły niestwierdzone i niesprawdliwe dysproporcje w płacach. Dlatego już w 1958 roku przeprowadziliśmy — mówi W. Kostuj — analizę przyczyn istniejącego stanu oraz ustaliliśmy konkretny program pracy. Obejmował on: opracowanie nowych norm technicznych, plan przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, warunkujących wprowadzenie nowych norm i uporządkowanie systemu płac. Wkrótce przejdziemy na normy techniczne.

Prowadzimy prace badawcze i organizacyjne na szeroką skalę i jesteśmy przekonani, że jest to właściwa droga do systematycznego podnoszenia techniki i organizacji pracy.

Prof. O. Lange

przewodniczący
Rady Ekonomicznej

Kilka słów o pozytywnych bodźcach. Mają one charakter właściwej struktury płac, odpowiednich premii itp. To wszystko jest bardzo ważne. Ale warto zwrócić szczególną uwagę na jeden bodziec, którym jest nadzieja awansu i promocji.

Inżynier z reguły pracuje w fabryce nie tylko dla pensji oraz dla różnych innych wynagrodzeń, które otrzymuje w tym roku. Patrzy w przyszłość, na możliwość awansu, nie tylko co do uposażenia, ale w dziedzinie jego stanowiska w przemyśle. Ten bodziec trzeba pełniej wykorzystać. Jest to sprawa odpowiedzialności zasad polityki kadrowej.

Mówca, powołując się na zasady stosowane w wojsku, że jeżeli ktoś do pewnego wieku nie jest promowany, to idzie w stan spoczynku, bo zajmuje miejsce młodszemu. Podobnie jest w uniwersytetach i politechnikach. Jeżeli się po pewnej ilości lat nie awansuje, przestaje się być asystentem lub adiunktem.

Przemysł socjalistyczny jest dzisiaj już masową organizacją. Nie wystarczają więcej intuicyjne zasady oceny promowania, które wytwarzają poczucie przypadkowości. Trzeba mieć długofalową politykę kadrową, która dawałaby perspektywę awansu inżynierom, technikom, wykwalifikowanym robotnikom, dyrektorom, szczególnie aktywnym we wdrażaniu postępu technicznego i osiąganiu na tej podstawie dobrych wyników ekonomicznych.

J. Albrecht

sekretarz KC PZPR

Trzeba, aby na wszystkich szczeblach jako ważne kryterium oceny każdego inżyniera i technika, każdego kierownika uznawano stan faktyczny jego wiedzy, włożony

wysiłek w stałe podnoszenie kwalifikacji i nadążanie za zdobyciami współczesnej wiedzy i techniki.

Partia i organizacje ZMS-owskie muszą dbać o to, aby szacunkiem otoczeni byli ci inżynierowie i bezpartyjni i partyjni, którzy wie le umieją, którzy się uczą i z pasją waleczą o postęp techniczny w zakładach.

Kadra inżynieryjno-techniczna powinna odegrać ogromną rolę w podnoszeniu kwalifikacji robotników. Winna ona w maksymalnym stopniu przekazywać zdobytą wiedzę robotnikom wykorzystując w tym celu wszystkie możliwe formy, jak próby racjonalizatorskie, narady produkcyjne, odczyty i dyskusje, jak również udział w mieszanych brygadach racjonalizatorskich, których tworzenie zaleca projekt uchwały naszego plenum. W rozbudowie tej więzi robotników i kadry inżynieryjno-technicznej wielką oczywiście rolę może i powinna odegrać partia i instancje partyjne w zakładach pracy.

Będzie to prawdziwa socjalistyczna więź wspólnego walki o szybszy rozwój naszej gospodarki socjalistycznej.

Prof. D. Smoleński

rektor
Politechniki Wrocławskiej

Mówca podkreśla, że instytucja naukowo — badawcza — jego zdaniem — skupione są przeważnie w samej Warszawie albo w jej okolicach i z tego powodu kontakt z tw. provincialnymi uczelniami czy katedrą z tymi instytucjami jest bardzo utrudniony.

Następnie prof. Smoleński, na podstawie doświadczeń uczelni wrocławskich, wskazuje na podstawowe warunki istnienia współpracy między katedrami a zakładami pracy.

Dążymy do tego i osiągamy to, żeby duże zakłady pracy z którymi bezpośrednio współpracujemy, miały u siebie coś w rodzaju filii odpowiednich instytucji badawczych — tzn., tak rozbudowane laboratoria fabryczne, żeby samodzielnie mogły rozwiązywać pewne zagadnienia dotyczące przede wszystkim fabryki.

Warunek drugi polega na bezpośrednim kontakcie pracowników politechniki z pracownikami przemysłu. Realizujemy go w ten sposób, że w poszczególnych dużych zakładach pracy tworzymy rady naukowe. Istnieje wtedy połączenie delegatów odpowiedniej techniki z delegatami zakładu przemysłowego. Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby praca naukowa kończyła się nie tylko na jej wykonaniu, zamknięciu w postaci dokumentacji w pancernej czy zwykłej szafie, ale żeby zakończyła się w przemyśle, a to jest możliwe wtedy, jeżeli

w samym zakładzie pracy znajdują się ludzie, którzy potrafią i będą chcieli ją przyjąć.

W. Nowacki

z-ca sekretarza naukowego
PAN

Nauka w ogóle, a w szczególności nasze nauki techniczne nie zawsze zajmują się tym co jest najważniejsze dla rozwoju gospodarki i przemysłu. Z drugiej strony wiele cennych wyników badawczych, nowych metod i opracowań technicznych naszych placówek i biur konstrukcyjnych od lat porasta kurzem na półkach różnych resortów, zjednoczeń i zakładów produkcyjnych.

Opracowanie kierunkowego perspektywicznego planu rozwoju nauki polskiej do roku 1957 oraz problemowego planu badań naukowych do roku 1965, stało się zadaniem pierwszoplanowym. Prace w tym zakresie zostały podjęte przez komitety naukowe Polskiej Akademii Nauk w I kwartale ub. roku.

Ścisły związek nauki, szczególnie nauk technicznych z techniką i przemysłem musi być nawiązany i utwierdzany zarówno w stadium układania planu, jak i przede wszystkim w toku jego wykonania. Wymaga to zmian w organizacji naszych komitetów naukowych jako podstawowego ogniw planowania i koordynacji. Obok wybitnych przedstawicieli nauki muszą w nich zasiadać przedstawiciele komisji planowania poszczególnych resortów itd. Udział przedstawicieli i odbiorców badań naukowych pozwoli na bardziej realną ocenę potrzeb gospodarczych i konfrontację poszczególnych postulatów z możliwościami.

Z. Minkina

I sekretarz KZ PZPR przy
„Paławagu”

Organizacja partyjna od dłuższego czasu główne rezerwy wzrostu wydajności, a więc i wzrostu produkcji, widziała w zlikwidowaniu bałaganu organizacyjnego i zaostrożeniu niesłusznego rozłożenia norm. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego pierwsza w zakładzie wypowiedziała zdanie, aby jeszcze w listopadzie ub. r. przeprowadzić rewizję norm, co stworzyło warunki do podjęcia odpowiedniej uchwały rady robotniczej i zakładowej.

W dalszym jednak ciągu nie jesteśmy w pełni zadowoleni z naszego stanu organizacyjnego. Główny cel obecnie realizowany to sprawniejsza organizacja procesu produkcyjnego bezpośrednio w wydziale. Dlatego też przystępujemy do przeprowadzenia szczegółowej analizy stanowisk pracy.

Wacław Sobański

Na przestrzeni 1959 roku prasa zachodnioeuropejska przyniosła szereg nieoficjalnych wypowiedzi zarówno dziennikarzy jak i czytelników, które obok oficjalnych wypowiedzi przedstawicieli mocarstw zachodnich rzucają ciekawe światło na dokonującą się ewolucję poglądów w sprawie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.

Na ogół dominuje realistyczna ocena tego zagadnienia, zaś istniejący stan rzeczy uznawany jest za trwały. Nikt nie zamierza kruszyć kopii o jego zmianę. Jeśli nawet przypominamy, że ostatnie słowo w tej sprawie należy do przyszłej konferencji pokojowej, to rolę tej ostatniej pojmowano raczej formalnie, stwierdzając, że nie mogłaby ona ustalić innej granicy niż ta, która istnieje obecnie.

Oczywiście nie był to jedyny tok myśli. Spotkaliśmy liczne wypowiedzi wprost przeciwnie, przede wszystkim w tej części prasy Niemieckiej Republiki Federalnej, która służy „zawodowym wysiedleńcom” (jak ich nazywał hamburski „Der Spiegel” z 12 sierpnia 1959 r.). Chodzi jednak o ton, jaki przeważał.

A teraz kilka cytów — ilustracji. Wypowiedź prezydenta de Gaul-

le'a skwitowała trafnie „La Libre Belgique” z 30 marca pisząc:

„Po raz pierwszy odpowiedzialna osobistość kierownictwa wielkiego państwa zachodniego miała odwagę wypowiedzieć swój pogląd na sprawę granic niemieckich, w której to sprawie uważano dotąd, że należy zachować milczenie — co najmniej przy wypowiedziach publicznych.”

Nieco wcześniej — 22 lutego — „Tat” (Zürich) omawiała zdemontowanie przez Bonn rewelacji amerykańskiego „Newsweek” o wywieraniu przez sekretarza stanu Dullesa presji na kanclerza Adenauera w kierunku pogodzenia się z istniejącą granicą i stwierdzając, że Bonn wielokrotnie dementował te wiadomości, które później okazały się prawdziwe. A oto ocena „Tat” problemu Odra-Nysa:

„Sprawa należy do rzędu spraw takich, których żaden polityk niemiecki nie ośmieli się poruszyć bez ostatecznej konieczności. W rzeczywistości przynajmniej ci, co odznaczają się zdrowym sądem, wiedzą od dawna — w zaciśniętych gabinetach — że szanse ustalenia korzystniejszej dla Niemiec granicy na wschodzie równe są praktycznie zeru.”

Zdaniem pisma istnieją w rządzie bońskim ludzie „gotowi spisać na straty roszczenia niemieckie do tych obszarów wschodnich”.

2 września 1959 r. w „Osservatore Romano” w korespondencji z Bonn znalazł się interesujący ustęp o ziemiach nad Odrą i Nysą:

„Z punktu widzenia państw zachodnich obszary te znajdują się pod polską administracją do czasu uporządkowania sprawy w traktacie pokojowym. Ale nieluzni są ci, co kwestionują fakt, że już obecnie ma się do czynienia z granicą ostateczną.”

a dalej:

„Z obawy przed utratą głosów przez siły polityczne w Niemczech Zachodnich nie uznają tego faktu w sposób wyraźny.”

Wypowiedź powyższa jest tym bardziej znamienita, że pismo to stoi za zrywającą na stanowisku formalno-traktatowym.

O mawiając w artykule wstępnym stanowisko Bonn, że ustalenie granicy nastąpi dopiero w traktacie pokojowym, pisał „The Times” z 4 września 1959 r.:

„Czyż ktokolwiek wyobraża sobie, że traktat, jeśli w ogóle zostanie kiedykolwiek zawarty, rzeczywiście zmieni on granice?”

Następnie, 9 września, ukazała się w tymże piśmie korespondencja z Bonn donosząca, że:

„Prezydent Eisenhower poruszył z Adenauerem sprawę nawiązania stosunków z Polską — przede wszystkim kulturalnych — i zmiany postawy w sprawie granic.”

Po tych dwu wypowiedziach posypały się listy czytelników. Nie zabrakło wśród nich protestów niemieckich. Jeden z nich spotkał się z odprawą czytelnika Francis Gerald Beresforda. Jego zdaniem autor listu zamiast

„ubolewać nad stratą części terytorium Niemiec powinien cieszyć się, że coś z tego terytorium im pozostało, a on sam pozostał przy życiu”.

bowiem

„Nie łatwo zapomina się co w imię nui pisałego dokonał Hitler.”

Tak zdecydowana reakcja pokazuje, że niemiarkę potrafi również w Anglii wzbudzić propaganda rewizjonistycznych kół Niemiec Zachodnich. (ZAP)

Polska a Niemcy w zwierciadle prasy 1959 roku

Prace A. Hofmeistera w Klubie Prasy

W salach Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki trwa wystawa prac Adolfa Hofmeistera.

A. Hofmeister urodził się w 1902 roku w Pradze. Doktorat prawa uzyskał w 1925 r. Już w młodości prowadził bardzo czynną działalność. Był współzałożycielem Zw. Artystów Plastyków „Mánes”, Pen-Clubu, Stowarzyszenia do Współpracy Kulturalnej i Go-



Jedna z grafik A. Hofmeistera

spodarczej z ZSRR, Frontu Lewicy, Komitetu Pomocy dla Hiszpanii itp. Hofmeister uczestniczył we wszystkich akcjach, których celem była walka o postępowo-polityczny i artystyczny rozwój w Czechosłowacji. Jego uczestnictwo miało trzy nurty: literacki, dziennikarski i plastyczny.

Po burzliwych przejściach w okresie II wojny światowej, przeniósł się do CSR. Od roku 1945 do 1948 był przewodniczącym Komitetu Współpracy z Zagranicą, a od r. 1948 — ambasadorem Republiki Czechosłowackiej w Paryżu. Obecnie Adolf Hofmeister jest profesorem w Wyższej Szkole Plastycznej w Pradze. (na)

Klub - pomocnik spółdzielczości pracy

Piękne i oryginalne artykuły, w niczym nie ustępujące zagranicznym, wysokie oszczędności, podnoszenie kwalifikacji pracowników i zastosowanie zdobyczy techniki w różnych dziedzinach — to najważniejsze rezultaty wszechstronnej działalności Klubu Techniki przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

Klub ten współpracuje z różnymi wyższymi uczelniami, instytutami naukowymi i Naczelną Organizacją Techniczną. Poprzez konferencje, pogadanki, pokazy, filmy i fachowe czasopisma zapoznaje zainteresowane spółdzielnie z możliwościami usprawnienia produkcji i wzbogacenia jej o nowe, bardziej oryginalne artykuły.

Klub posiada bibliotekę fachową i dobrze wyposażone laboratorium fotograficzne. Zaopatruje ono spółdzielnie w odbitki modeli i wzorów zagranicznych. Z wzorów korzystały m. in. w swojej produkcji spółdzielnie branży skórzanej w Poznaniu, Gnieźnie i Pyzdrach.

Ponadto Klub zapoznał różne spółdzielnie z nowymi modelami odzieży, obuwia, lamp, zabawek i innych artykułów powszechnego użytku, dzięki czemu pewne placówki podjęły ich produkcję.

Klub nawiązał też współpracę z przedstawicielami USA na ubiegłorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. W stoisku St. Zjednoczonych zorganizowano dla reprezentantów zainteresowanych działów spółdzielczości pokaz maszyn pralniczych, nożowniczych, czesania, prania i prasowania.

Wśród różnorodnych form działalności na szczególną uwagę zasługują prace techniczne, jaką uzyskują w Klubie różne spółdzielnie przy rozwiązywaniu problemów produkcyjnych. I tak z inicjatywy doradcy technicznego Klubu odbyły się liczne konferencje w sekcji chemicznej, podczas których omawiano metody produkcji płytek ściennych z polistyrenu i sposoby osadzania ich na murach, żużle, beton i drzewie.

Trudności, które można usunąć

Kierownicy szkół o komitetach opiekuńczych

Gdyby tak pod koniec każdego miesiąca przeprowadzić w poznańskich szkołach podstawowych „remanent”, bilans strat przekroczyłby ładną sumkę. Nieomal codziennie pewien procent sprzętu szkolnego ulega bowiem zniszczeniu. Winnymi na ogół nie ma. Delikwenci, schwytni na gorącym uczynku, nieodmiennie mają jedno usprawiedliwienie: „Proszę pana, to się samo, p o p s u t o”. Dzięki właśnie tym „samopsumom” ławki szkolne są porywane, w ścianie „robi się” dziura, a tablica spada na podłogę.

Kierownictwa szkół dysponujące bardzo skromnymi budżetami, nie mogą sobie pozwolić na naprawę sprzętu z funduszy szkolnych. Z tych kłopotów wybawiają najczęściej komitety rodzicielskie lub opiekuńcze. Związane są one z tym, że od wielu lat stały się jak gdyby „punktami usługowymi”.

Zdania kierowników szkół na temat współpracy z komitetami opiekuńczymi są bardzo różne.

Na II Krajowy Zjazd TRZZ

W dniu dzisiejszym udaje się do Poznania do Olsztyna na II Zjazd Krajowy Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, kilkudziesięcioosobowa delegacja woj. poznańskiego z prezesem okręgu prof. M. Szczepanikiem na czele. Zjazd zwołany został do Olsztyna, który przed 15 laty był pierwszym wyzwolonym miastem wojewódzkim.

Wyjazd delegacji nastąpi o godz. 11.50. Delegaci, którzy nie będą mogli wyjechać o oznaczonej godzinie, mogą udać się do Olsztyna pociągami po spiesznych o godz. 22.40. Obrady trwać będą 23 i 24 bm. (gh)

Szkoła nr 19, ul. Bydgoska, przy aparacie kierowniczym Stanisława Choraży.

— Od 15 lat komitetem opiekuńczym są Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego (ul. Komandoria). Współpraca z nimi układa się jak najlepiej. Z naprawami, drobnymi remontami nie mamy kłopotu, wykonuje je komitet. Ostatnio zbudował on scenę w auli, dwukrotnie naprawił parkiet w izbach lekcyjnych i mnóstwo krzeseł, ławek, stołów. Nie jestem nawet w stanie wyliczyć wszystkich przedmiotów, które w rękach chętnych pracowników PZPS zostały doprowadzone na powrót do używalności. Komitet ofiarował nam także pianino, a stale przeznacza pewne sumy na nagrody książkowe dla uczniów.

Szkoła nr 52, Fabianowo — kierownik p. Antoni Maćkowiak.

— Z Terenowymi Zakładami Drzewnymi (ul. Gąsiorowskich) współpracujemy dopiero od zeszłego roku, ale rezultaty są już widoczne. W 1959 r. na zakup pomocy naukowych dla szkoły oraz na różne naprawy i wyposażenie sali do robót ręcznych komitet ofiarował ponad 5.500 zł. W tym roku mamy otrzymać nowe książki do biblioteki i sprzęt szkolny.

Szkoła nr 26, ul. Berwińskiego — kierownik p. Feliks Kapała.

— Urząd Pocztowy nr 2 ma bardzo skromne możliwości finansowe, a mimo to w zeszłym roku przeznaczył 4 tys. zł na wyjazd prymusów na wycieczki do Trójmiasta i Warszawy. Często też pracownicy poczty zapraszają naszych uczniów do siebie, by zapoznać ich z nowoczesnymi urządzeniami. Współpraca z tym komitetem istnieje od 10 lat z korzyścią dla szkoły.

Szkoła nr 7, ul. Słowackiego — kierownik p. Józef Borowiecki.

— Naszym Komitetem Opiekuńczym jest od 5 lat Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego (ul. Mylna). Dobra współpraca datuje się od dwóch lat. Choć... możliwości tego zakładu są chyba większe niż okazują. Oceniamy jednak to, co dla nas czyni, zwłaszcza wszelkiego rodzaju naprawy. Ilekroć potrzebujemy auta, zawsze je otrzymujemy do naszej dyspozycji. W tym roku Komitet sprezentuje szkole duże akwariarium do gabinetu biologicznego.

Szkoła nr 42, ul. Różana — kierowniczka p. Jadwiga Makosińska.

— Nie mamy szczęścia do komitetu opiekuńczego. Od miesiąca wzięły naszą szkołę pod opiekę dwa zakłady: Poznańska Wytwórnia Protez i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Produkcyjnej. Kontakt jeszcze z nimi nie nawiązaliśmy. Poprzednio komitety zmieniały się, jak... rekawiczki. Na przestrzeni 15 lat mamy siódmego opiekuna.

Szkoła nr 66, Al. Stalingradzka — kierowniczka p. Władysława Kulczyńska.

— Od półtora roku, tzn. od chwili wybudowania szkoły, poszukujemy zakładu, który chciałby stać się naszym opiekunem. Na próżno. Obecnie prowadzimy pertraktacje z jedną ze spółdzielni pracy. Może wreszcie zgodzi się przejąć patronat nad naszą szkołą.

Tyle kierownicy. Nie ulega wątpliwości, że komitety opiekuńcze mogą naprawdę wiele pomóc szkołom, o ile oczywiście pamiętają o dobro woli nie przyjętych na siebie obowiązków. Nie chodzi przecież o pokrywanie wydatków szkolnych z puli zakładów pracy, lecz o drobne usługi. Poznańskie szkoły, zwłaszcza te w starych budynkach, borykają się przecież z wieloma trudnościami.

Anna Sikińska

45 lat wśród melomanów

Czterdzieści pięć lat temu, w kwintągą wówczas wszystkich gałęzi sztuk pięknych Krakowie, rozpoczął swą pracę artystyczną dyryktor poznańskiej Opery im. St. Moniuszki — Zdzisław Górzyski. Te 45 lat niezwykle dla rozwoju naszego życia muzycznego owocnej pracy, przyniosło dzisiejszemu Jubilatowi wiele osobistych sukcesów, nam zaś — miłośnikom muzyki pięknej — dostarczyło wiele artystycznych doznań i wzruszeń. Z ostatnich lat warto pamiętać choćby tylko o



uczestnictwie kierowanego przez Z. Górzyskiego zespołu naszej Opery w ubiegłorocznym Festiwalu Muzyki Współczesnej, gdzie duże uznanie zdobyły sobie dwie późniejsze premiery: „Nowej Odysei” i „Krutniawy”. W ubiegłym roku również, z okazji 22 Lipca, dyrektor Górzyski odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Dzisiejszy jubileusz Zdzisława Górzyskiego — dyrygenta i organizatora naszego życia muzycznego — stanowi okazję do wyrażenia życzeń wszystkim melomanom Poznania: długiej i równie jak dotąd pełnej sukcesów pracy w naszym mieście. (ch)

Zabawy z minusem

Jeżeli zabawa chciałaby kto nazwać obecną pasję poznańskich chłopców, to bardzo przepraszam, ale ja w tym zabawy nie widzę. Może dlatego, że byłam ostatnio świadkiem kilku scen, a nawet wiem o pewnym nieszczęśliwym wypadku, którego przyczynę stanowiły „zabawowe petardy” i straszaki korkowe. Ile chłopczyska nahałuka po ulicach, ile nastrzelają z tych rzekomo niegroźnych korkowców — to chy-

ba wszyscy wiemy. Ale — do rzeczy! Wypadek 1. — Na ulicy Kanałowej szła przede mną starszka z butelką mleka. W pewnej chwili przebiegł tuż przy niej mały chłopiec i cisnął czymś o chodnik. Detonacja była tak silna, że starszka padła na ziemię, rozbiła butelkę z mlekiem. Bez mała zemdloną musieli przechodnie podnieść i długo uspokajać.

Wypadek 2. — Kilka pań, czyniąc zakupy na wiedeckim targu, gwarzyło sobie o poczynionych zakupach. Nagle padł „strzał” z hukiem, który podzielił, jak bomba z samolotu. Co prawda źródłem detonacji był najwykresz straszak, ale przecież nie każdy ma silne nerwy.

Wypadek 3. — W mieszkaniu pewnych państwa weso-

ło buzał ogień w piecu. Migający płomień nęcił 12-letniego chłopca, który w kieszeni trzymał garstkę kapiszonów. A może by się tak zabawić? I buch — garstka małych kapiszonów poszła w ogień.

Skutek: jak należało oczekiwać! Twarz opalona, szok, karetka, pogotowie, szpital, a w nim

łóżko do dziś zajęte „pomysłowym” chłopcem.

W imieniu ludzi starych, spracowanych, nerwowych, w imieniu chorych, a przede wszystkim z uwagi na bezpieczeństwo dzieci i ogółu, zwracamy się do rodziców z apelem: pilnujcie dzieci, pouczajcie je. A jeśli już muszą bawić się „pukającymi zabawkami”, niech czynią to na polach, nie w mieszkaniach czy na ludzkich ulicach.

Ino

Półtora roku — 1898 spraw rozwodowych

Jak wiadomo, od 15 lipca 1958 r. właściwymi do rozpoznawania spraw rozwodowych są sądy powiatowe. Oczywiście nie wszystkie. W naszym województwie sprawami tymi zajmują się wyłącznie — Sąd Powiatowy w Kaliszu i Sąd Powiatowy dla m. Poznania, przy czym ten ostatni obejmuje swym zasięgiem — prócz stolicy Wielkopolski — 25 powiatów.

W okresie półtora roku (do 1 bm.) do I Wydziału Cywilnego Sądu Powiatowego dla m. Poznania wpłynęło 1898 spraw rozwodowych, których załatwiono 1011. Wyroków zapadło 476. Jeśli chodzi o powody orzeczenia rozwodu, to liczby

świadczą na niekorzyść mężczyzn. Z winy bowiem mężów 187 razy nastąpił rozwód (z winy żon — 32 razy). Bez orzekania o winie zapadł wyrok w 216 sprawach, zaś z winy obu stron w 42 sprawach.

Powództwo zostało oddalone 72 razy (kilkakrotnie ze względu na dobro dzieci), umorzono 99 spraw (19 — z powodu pojednania), natomiast 364 sprawy zostały załatwione w inny sposób (przekazanie innym sądom, umorzenie przed rozprawą itp.).

Rewizję od wyroków zakłada się stosunkowo rzadko. Przez półtora roku zaskarżono bowiem wyroki tylko 68 razy. (ak)



Mile spędził jeden z wieczorów dziećmi przebywając w Sanatorium w Kiekrzu. Przyjechał do nich teatr „Marcinek” ze sztuką „Tomcio Paluch”. Przedstawienie to stanowiło noworoczny prezent PGL „Koziołki” dla leczącej się dziatwy. Za wieczór, który na długo pozostał w pamięci małych widzów, dziękują organizatorom Rada 38 Drużyny Harcerskiej przy wspomnianym sanatorium. (c)

Jeden z Czytelników z p. Wielkopolskiego zapytuje za naszym pośrednictwem, kiedy DRN - Stare Miaso lub Komitety Blokowe z wspomnianego placu i okolicy zajmą się urządzeniem łodowiska na specjalnie w tym celu pobudowanym betonowym placu. Kiedy plac ten budowa na przed dwoma laty, z góry zakładano, że latem będzie to miejsce zabaw, a zimą — lodowisko. Tymczasem — zima trwa, a lodowiska nikt nie kwapi się urządzić. (c)

Obojętności kiedyś pięć nowa kierowców samochodów, którzy w dni środy i odwoływały brzygają przechodniów błotem, zapominając o zmniejszeniu szybkości w miejscach szczególnie tego wymagających. Dziś słowa napominania kierujemy pod adresem kierowcy ciężarówki - w wrotki nr PM-5704. Wczoraj jadąc ul. Głogowską, fontanną błota i topniejącego śniegu opryskał grupę osób stojących na przystanku przy Parku Kasprzaka. (c)

Z życia i twórczości Czechowa

Jak już donosiliśmy — dziś w Klubie TPP-R (ul. Ratajczaka 37) rozpoczyna się o godz. 10 seminarium o twórczości Antoniego Czechowa, organizowane z okazji 100 rocznicy urodzin pisarza.

Dla zainteresowanych podajemy program seminarium, na który złoży się wiele interesujących punktów. Wykłady wygłoszą: R. Śliwowski z Warszawy na temat prozy Czechowa, St. Hebanowski — o dramaturgii pisarza, M. Miernicki — o Czechowie na scenach polskich. W drugiej części wystąpią artyści sceny poznańskiej w kilku krótkich utworach scenicznych Czechowa; na zakończenie zaś wyświetlony będzie film w/g Czechowa pt. „Trzpiotka” i kilka krótkometrażówek. (ch)



KOCHANY „GŁOSIE”!

Piszę do Ciebie z wielkim żalem. Może Ty mi pomożesz? Poradź mi, proszę, jak ja mam się uczyć i wypełniać moje obowiązki, skoro już od dłuższego czasu nie mogę otrzymać w sklepach bloków do rysunków nr 1, zeszytów o papierze nie zalewającym w grubościach: czterdziesto-, sześćdziesięcio- i stu-kartkowych? Daremnie poszukuję również bibuły do zeszytów.

„Głosie” poradź, co mam robić? Przecież nie chce zbierać „dwój” za nieposiadanie tych, tak potrzebnych do nauki, przedmiotów. (46)

Danuta Maserak
uczennica klasy VIa
Szkoły Podstawowej nr 63

Sprawdziłam. Istotnie, wymienionych przez Danke Maserak bloków i zeszytów nie ma w sprzedaży. Dla ścisłości: sklepy otrzymują ich bardzo mało i rozchodzą się jak przysłowiowe świeże bułki. No cóż, wypada nam stwierdzić, że i w tym wypadku dystrybucja nawala. Ale czy na długo? Może na to pytanie odpowie nam Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego?

Zgubiono — znaleziono

Kierowca auto-cysterny p. Franciszek Mortka znalazł 16 bm. około godz. 12 przy ul. Kasimierza Wielkiego dużą paczkę, która prawdopodobnie wypadła z jakiejś ciężarówki.

P. Szczepnińska znalazła portmonetkę. Poza tym w redakcji naszej znajdują się nast. przedmioty: kosmetyczka z legitymacją na nazwisko Teresa Ujewska, leg. kolejowa oraz pojedyncze rekawiczki. (i)

INFORMUJEMY

W dniu 23 bm. o godz. 11.30 w sali bankietowej restauracji „Adria”, ul. Głogowska 14 odbędzie się zebranie konstytucyjne Koła Członków Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy Poznańskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych. Po części organizacyjnej zostanie wygłoszony odczyt prezesa Zarządu Oddziału PTE, rektora WSE prof. dr. Z. Zakrzewskiego pt. „Zagadnienia lokalizacji sieci detalicznej”.

Staraniem Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej odbędzie się 23 bm. o godz. 19 w Pałacu Działalności, Stary Rynek 78/79, odczyt pt. „Rabindranath Tagore — poeta, malarz i muzyk”. Prelekcję wygłosi Hindus Hiranmój Hhothal prof. Uniw. Warszawskiego.

Wszystkim jeńcom z b. obozu VIIa Murnau przypominamy o konieczności zgłoszenia adresów celem otrzymania blankietów PKO dla przesłania darów pieniężnych na budowę szkoły Tysiąclecia w Miechowie. Zgłoszenie należy przelać na adres: Komitet b. Murnau-czyków, Warszawa, Długa 26.

Pracownicy poszukiwani

Starszego oborowego do obsługi 70 krów, 1 chlewniczy i 1 brygadzystę do obsługi ferm kurzej, dla brygadzysty fermy wymagane wykształcenie średnie co najmniej technik drobiarskie (samotna) — przyjmie do pracy Państwowe Gospodarstwo Rolne w Dankowicach, pow. Głogów, poczta Radwanice, woj. zielonogórskie. K246

Pracownika na stanowisko kierownika produkcji przyjmie zaraz Dyrekcja Głogowskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Głogowie. Warunki przyjęcia: średnie wykształcenie ceramiczne i 8 lat praktyki w ceramice na stanowisku technicznym. Wynagrodzenie bardzo dobre plus premia. Po okresie próbnym mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie zapewnione. Osobiste zgłoszenia lub oferty listowne przyjmuje się pod adresem przedsiębiorstwa — Głogów, ul. Świerczewskiego 9 b. K297

St. księgowego na stanowisko instruktora - rewidenta z odpowiednimi kwalifikacjami oraz st. księgowego na stanowisko p. o. głównego księgowego w terenie — zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane. K311

Głównego księgowego przyjmie małe przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40780g.

St. księgowego, technika normowania oraz inspektorów inwentaryzacji z praktyką w budownictwie — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K305

Akwizytorów z koncesją handlową do sprzedaży wyrobów przyjmie Spółdzielnia Pracy „Gajalon”, Kraków, ul. Sebastiana 23. K309

Inżyniera względnie technika z uprawnieniami budowlanymi zatrudni zaraz na dobrych warunkach PPRB Sulęcín, Poznańska 18, woj. zielonogórskie. Warunki pracy i mieszkania do omówienia w dziale zatrudnienia — telefon 216 Sulęcín. K316

Inż. mechanika lub technika z dłuższą praktyką zawodową na stanowisko kalkulatora; portierów oraz pracowników do transportu wewnętrznego — zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przem. Spoż., Poznań, ul. Sozanieckiej 8. K322

Ekonomistę dyplomowanego z praktyką, na stanowisko st. ekonomisty do działu planowania zatrudni zaraz Wielkopolskie Zakłady Techniczne T-7 w Poznaniu, ul. Głogowska 19. K323

Praca

Potrzebna starsza, samotna kobieta z prowincji do prac domowych w ogrodnictwie przy Poznaniu. Informacji bliższej udzieli Foersterowa, Poznań, Łukaszczyca 8 — podwórze. 40882g

Potrzebny chłopak do koni, znający uprawę roli. Okazja nauzenia się jazdy traktorem. Mieszka nie i pełne utrzymanie na miejscu. Gospodarstwo rolnosadownicze w mieście. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1304p.

Samotny kwalifikowany pomocnik ogrodnicy szuka pracy natychmiast. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1308p.

Dochodząca sprzątaczkę 2-3 godziny dziennie do 1 osoby poszukuje (środmieście). Oferty: Poznań 1, skrytka pocztowa 68. 40932g

Potrzebna emerytka do pomocy przy dziecku na 8 godzin dziennie. Zgłoszenia: ul. Hetmańska 7 m. 1. 40962g

Uczeń (uczenica) do krajeństwa ciężkiego potrzebny. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40965g.

Kierowca na taksówkę potrzebny. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40982g.

Dozorca domu potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40996g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7, tel. 521-03. 40990g

Nauczycielka emerytka uczy niemieckiego i angielskiego. Wojskowa 17 m. 4. 40984g

Asystent udzieli lekcji matematyki, zakresu szkół średnich. Grobla 27a m. 3. 40978g

Kupno

Zbiór znaczków kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40949g.

Pamiętaj!!!

Dziś jeszcze nie jest za późno oddać kupony „KOZIOLKÓW” na 141 Gr.

Na uczestników czeka WIELKA PREMIA

300.000,— złotych

K431

Od 25 bm.

„Biały Tydzień“

w sklepach MHD Art. Włókienniczymi:

NR 25 PRZY STARYM RYNKU 95
NR 11 PRZY ULICY DĄBROWSKIEGO 8, „KRETON”
NR 8 PRZY ULICY CZERWONEJ ARMII 27 I
NR 7 PRZY ULICY GŁOGOWSKIEJ 43

POLECAMY:

PLÓTNA o szerokości 80, 90, 130 i 140 cm
ADAMASZEK POŚCIELOWY o szer. 80, 140 i 160 cm
TKANINY RĘCZNIKOWE
TKANINĘ ZASŁONOWĄ — 80 cm szeroką
GOTOWE RĘCZNIKI DZIECIĘCE
„PLÓTNO DOBREJ GOSPODYNII”

oraz

W SKLEPACH NR 11 i 7

TKANINY KOSZULOWE: batyst, fulard, nansuk i popelinę (również białą)

K367

Zbiór książek kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40950g.

Sprzedaj

Sprzedam ciągnik Zetor 25 KM prawie nowy. Wia domosć: Wrocław, ul. Reja 29, warsztat. K362

Cegły białe, wapno gat. I poleca: Hurtownia Materiałów Budowlanych, M. Rzekiecki, Emilii Plater 20. K363

Sprzedam maszynę do szycia „Mundlos” okrętka, wpuszczaną, Poznań, Hibnera 46 m. 4. 41143g

Sprzedam stylową szafę biblioteczną i biurko dąb — orzech, stan dobry. Siuśarska 8 m. 4. 41295g

2 pierzyny, 2 poduszki, 2 spodki, ubranie frakowe sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40947g.

Sprzedam maszynę stolarzą — kombinowaną wykonującą 5 czynności (heblarka, wyrównarka, frezownia, tarczówka i świdrowalnia) wraz z motorem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40943g.

Sprzedam spiesznie 150 szt. kur niosek. Grunwaldzka 232, od godz. 17. 40955g

Akordeon 80-bas. nowy, okazjnie sprzedam. Mostowa 15 m. 9. 40959g

Sprzedam 2 konie oraz 3 tony słomy żytniej. Sołtyś, Krzyszkowo, stacja kolej. Rokietnica. 40964g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód osobowy Chevrolet i bagażówkę do 1 tony. Długa 3. 40976g

Sprzedam całkowite urządzenie introligatorni. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40977g.

Tokarnię sprzedam okazjnie lub zamienię na dobry motocykl. Czajca 2, biuro. 40979g

Sprzedam klatki metalowe dla lisów z domkami. Poznań - Główna, Gnieźnińska 40. 40979g

Sprzedam nowoczesne maszyny rzeźnicze oraz urządzenia sklepowe. Szmalc, Czempiń, ul. Koscielnia. 40983g

Sprzedam gabinet reprezentacyjny dębowy (biłoteka ok. 4 m. długości) na korzystnych warunkach. Tel. 656-43. 40986g

Lokale

Kawalerkę, komfort. zamienię na 2 pokoje wzgl. 1/2 samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40907g.

Pokój z kuchnią, samodzielne Stare Miasto zamienię na 1/2 pokoju z kuchnią, śródmieście. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40909g.

Pokój lub 2 wyłączone kupię. Dobre zaplacie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40912g.

Pokój, kuchnię i pryznałkę (korytarz, łazienka wspólna) zamienię na podobne lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40913g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Gnieźnie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40945g.

W centrum Poznania pokój 18 m², wspólna kuchnia, z wygodami, centralne ogrzewanie, III ptr. oraz lokal pod warsztat 12 m², woda, światło, siła, centralne ogrzewanie, parter — zamienię na pokój z kuchnią w Białym Stoku, centrum miasta, najchętniej z warsztatem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40953g.

Nieruchomości

Wille, domki, parcele, gospodarstwa poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 40913g

Parcele z prawem zabudowy domku jednorodzinnego na Ławicy, ul. Piłoty korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40878g.

Z powodu choroby sprzedam własne, dobrze utrzymane gospodarstwo 19 ha. Budynki murowane, siła światła, wszelka maszynaria. Cena 350 tys. zł. Br. Gruchała, Boduszewo, stacja Murowana Goślina k. Poznania. 1311p

1311p

1311p

1311p

1311p

1311p

1311p

1311p

1311p

1311p

1311p

1311p

1311p

1311p

PIANON! PIANON!

uniwersalny syntetyczny PROSZEK

DO PRANIA TKANIN:

WEŁNIANYCH, JEDWABNYCH I TKANIN Z WŁÓKIEN SZTUCZNYCH (NYLON, STEELON, PERLON ITP.). TKANINY PRANE W „PIANONIE” SĄ MIĘKKIE, PRZYJEMNE W DOTYKU, NIE FILCUJĄ SIĘ, KOLORY ICH STAJĄ SIĘ ZYWISZE.

ROZTWÓR „PIANONU” PO PRANIU MOŻNA WYKORZYSTAĆ DO MYCIA OKIEN, DRZWI, PODŁÓG, WANIEŃ ITP.

Om-

K123

Unieważniamy

zgubioną pieczęć o treści „Cech Rzemiosł Różnych w Poznaniu”. 41200g

Kupię parcelę 2-morgową z dowolną budową, przed miastem Poznania. Najchętniej przy Dąbrowskiej, Dębica, Staroleka. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40886g.

Dom 3 pokoje, z kuchnią i ogródkiem w Rogoźnie sprzedam. Informacje Rogoźno, Wielkopolska 57. 40897g

Sprzedam gospodarstwo rolne 6,5 ha, 3 km od stacji. Majchrzak, Poznań. Palacza 112. 40904g

Sprzedam 1/2 domku dwurodzinnego z wolnym 4-pokojowym mieszkaniem wylazonym w centrum Poznania, cena 300.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40905g.

Oddam w dzierżawę parcelę ogrodową 1.000 m². Osiedle Grunwaldzkie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40914g.

Sprzedam okazjnie 12 ha ziemi bez budynków. Targowagórka, pow. Września, Głogówiec. 40931g

Sprzedam ładną willę z ogrodem na Wildzie możliwość wylazenia na dwurodzinne domki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40934g.

Sprzedam działki budowlane 3.800 m² blisko Wrześni, Biegański, Bierzglinek. 1003p

Sprzedam dom piętrowy w Koninie (środmieście). Wiadomość: Konin, Kopernika 8 m. 2. 1303p

Zguby

18 bm. zgubiono obrączkę ślubną. Zwrot za wynagrodzeniem. Świerczewskiego 167, działka 195. 41122g

Pozostawiono w taksówce „Moskwicz” w dniu 15 bm. portfel z dokumentami fotografiami rodzinnymi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Nowak, Poznań, ul. Wyspiańskiego 16. 40952g

Przetargi — Komunikaty

Zarząd Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej Sroczyn — Rybno W., poczta Kiszewo, tel. 10, pow. Gniezno, ogłasza przetarg nieograniczony na prace remontowo-budowlane, elektryczne oraz studniarskie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

I. W zakres prac remontowo-budowlanych wchodzi:

- a) w Oddz. Sroczyn: przebudowa kotłowni, magazynu pasz, dojrzewalni serów, naprawa dachów papowych oraz innych drobnych robót;
- b) w Oddz. Rybno Wielkie: obmurze kotła parowego powierzchnia 16 m², naprawa dachów oraz inne drobne remonty.

II. W zakres prac elektrycznych wchodzi:

- a) w Oddz. Sroczyn: wymiana i naprawa instalacji elektrycznej;
- b) w Oddz. Rybno Wielkie: wymiana linii n. n. ca 250 mb.

III. W zakres prac studniarskich: pogłębienie i szlamowanie studni kopanej w Oddz. Sroczyn.

Prace do wykonania zaraz do 31. V. 1960 r. włącznie z wyjątkiem przebudowy kotłowni w Oddz. Sroczyn. Bliższych informacji udzieli Zarząd Spółdzielni. Oferty na w. w. prace należy nadsyłać do dnia 10 lutego 1960 r. w załakowanych kopertach na adres: Zarządu Spółdzielni. Na kopercie zawierającej oferty należy umieścić napis: „Oferta do przetargu”. Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia 10 lutego 1960 r., o godz. 14, w biurze Mleczarni Sroczyn. Zarząd zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. K304

Różne

Garbuje, farbuje skóry futerkowe barany, lisy, bobry. Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wronieckiego. 38711g

Posiadam lokale 160 m² murowane, centralne ogrzewanie, telefonem, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40583g.

Sklep obuwia z towarami (centrum Poznania) odstąpię z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40656g.

Posiadam warsztat rzeźniczy, uprawnienia, ciekawa produkcja, patent własny oraz zamówienia na cały rok. Szukam współzika z gotówką 60.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40682g.

Poszukuję 10 tys. zł pożyczki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40870g.

Wypożyczalnia: nylonowych sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 40901g

Posiadam koncesję, taksometr wydierżawie osobowy samochód lub kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40911g.

Przyjmę pracę na ekscentr 10 ton. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40919g.

Dziewczynkę 1-5 lat wezmę jako własną. T. Urbankiewicz, Trzemeszno Lubuskie, zielonogórskie. 1301p

Matrymonialne

Pani po trzydziestce z średnim wykształceniem domatorka, gospodarna po zna kulturalnego p.na, dobrego charakteru, wdowcy z dziećmi niewykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40778g.

Wdowa zapozna wdowca wysokiego wzrostu religijny do lat 55 z dzieckiem, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40866g.

Emeryt, elegancki, historyk (posiadam parcele) pozna kobietę, młodą, zdrową, rasową, inteligentną (można być dzieć). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40833g.

Dwie kulturalne panie po zna panów do lat 40 — towarzyszy zabaw karnawałowych. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40883g.

Dnia 21 stycznia 1960 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., sp.

Siostra Julianna Grabianowska

ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Sw. Wincentego à Paulo.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, o godzinie 9 w kaplicy przy ulicy Sielskiej 13.

SIOSTRY MIŁOSIERDZIA DOMU SW. ŁAZARZA

ulica Sielska 13

Dnia 20 stycznia 1960 r. zakończył swój pracowity żywot, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

Walenty Łukowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Długosza 16. 41232g

Dnia 21 stycznia 1960 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, sp.

Maria Wernerowa

z domu Jaworska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24 bm., o godzinie 13,30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

41259g

Dnia 20 stycznia 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 76, mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Jan Mosiężny

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 13,20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

Msza św. żałobna za duszę Zmarłego zostanie odprawiona w sobotę, 30 bm., o godzinie 8 w kościele Serca Jezusa i Sw. Floriana.

O bolesnej stracie zawiadamiają

Poznań, ulica Kościelna 28.

ZONA Z RODZINĄ

Dnia 21 stycznia 1960 r., przeżywszy lat 65, zakończył swój bogobojny i pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i zawsze troskliwy mąż, nasz ukochany i nieodżałowany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

mgr Franciszek Dzik

NOTARIUSZ W OBORNIKACH.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24 bm., o godzinie 16 z kościoła Sw. Józefa w Obornikach Wlkp.

W nieutulonym smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

41306g

Dnia 20 stycznia 1960 r. zasnął, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy ojciec, nasz nigdy niezapomniany teść i dziadek, sp.

Nikodem Antowski

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 12,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w niedzielę, 25 bm., o godzinie 8 w kościele Ks. Ks. Pallotyńów.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA I WNUCZKI

Poznań, Opalenicka 55. 41247g

Proszę mówić – słuchamy!

Józef Górski
o zaufaniu i praktyce

Zapowiada — Mieczysław Skapski.
Mówi — prof. dr Józef Górski, wybitny prawnik, dwukrotny rektor WSE w Poznaniu.

Ktokolwiek kończyli Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Poznaniu lub Wydział Prawa UAM, nie zapomni postaci profesora dr. Józefa Górskiego. Ten znakomity prawnik-cywilista, na obu uczelniach znany jest także ze swoich miłych anegdot, którymi przetyka wykłady. Jako jeden z najlepszych w Polsce specjalistów prawa morskiego cywilnego opracował po II wojnie światowej na zlecenie ministra sprawiedliwości projekt kodeksu morskiego. Reprezentu-



Fot. — K. Przychodźki

je Polskę na międzynarodowych kongresach specjalistów prawa morskiego (ostatnio we wrześniu i październiku ub. r. w Rijce w Jugosławii był członkiem polskiej delegacji na 24 plenarnej konferencji Międzynarodowego Instytutu Morskiego). Opublikował szereg książek na temat prawa cywilnego. Przez 7 lat (1945 — 1948 i 1956 — 1959) piastował funkcję rektora Akademii Handlowej, a potem WSE. Wiele działa społecznie. M. in. jest długoletnim przewodniczącym Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich, członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego TPP-R.

— Panie Profesorze, proszę mówić — słuchamy.

Prawem morskim zajmuję się od 33 lat, odkąd w 1927 roku objąłem dział spraw morskich w Prokuraturze Generalnej RP. Odbywałem potem szereg podróży morskich dla poznania tego zagadnienia od podszewki. Oczywiście, nie statkiem pasażerskim, lecz towarowym, na którym pełniłem wszelkie funkcje, tak że przy sterze, nawet wtedy, gdy byłem już profesorem. W 1939 r. chciałem zwiedzić porty belgijskie i holenderskie. Wybrałem się — w lipcu! — jako jedyny pasażer statkiem „Poznań”, kierowanym przez kapitana Deyczakowskiego, który poniósł śmierć podczas wojny. Przygotowania do niej były zresztą widoczne po drodze, szczególnie w Kanale Kilońskim, gdzie nas bacznie obserwowano. Deyczakowski wóził już zalakowane koperty z rozkazami na wypadek wojny.

Miałem z dawną ścisłą kontakty z przedsiębiorstwami żegludowymi, które często mi proponowały takie podróże, i niekiedy mogłem z tego skorzystać. Nie kupiłem, jak zwykle, biletu z góry. Po prostu powiedziałem mi, bym się zgłosił do kapitana Deyczakowskiego. Ten zabrał mnie bez żadnych dokumentów, zaświadczeń, biletu i pieniędzy zgadzając się, że zapłacę po powrocie. Miałem jedynie paszport i trochę na drobne wy-

datki. Nikt nie miał czasu na załatwianie formalności, natomiast zaufanie, którym się cieszyłem, było wzruszające. Zwiedziłem więc Gandawę, Antwerpię i kilka innych portów oraz wystawę wodną w Liège, a kiedy byłem już bez grosza — poszedłem do Canady Hunter, zasięgnąwszy języka o statkach polskich wracających do kraju.

Powiedzieli, że odpływa „Cieszyn” z kapitanem Szworcem. Poprosiłem o jakieś pismo polecające, żeby zabrali.

— Niech pan kupi bilet — brzmiała odpowiedź.

Tu już nie mogłem się dogadać, więc odszukałem w porcie gdańskim statek, wszedłem na niego bez trudu, bo kto by tam miał pieniądze na utrzymywanie straży i zapukałem do kapitana. Usłyszałem głośnie: — „Wlazł”, otworzyłem drzwi, kapitan spojrzał na mnie z lusterka, przed którym się golił i rzekł: — Z czym pan przychodzi? Wyjaśniłem, że chciałem się zabrać. — Niech pan idzie do Canady Hunter po bilet. — Ale ja chciałem bez biletu. — Co pan sobie wyobraża? — rozgniewał się kapitan. Opowiedziałem krótko jak to ze mną było. — Niech pan da dowód, że pan nie leże. — Ale Deyczakowski przecież w nim nie nie zaopatrył. Pokazałem swoje legitymacje z uczelni. Szworcu zlagodniał: — A jak będzie z zapłatą? — Po powrocie. — A ile ma pan bagażu? — Kilka walizek. — Więc żeby pan najpóźniej o drugie było na statku.

Znowu to zaufanie do ludzi, mających określone stanowiska, zaufanie ogromnie zobowiązujące. Zaprzyjaźniliśmy się potem ze Szworcem podczas drogi, spotykaliśmy się i po powrocie. Takimi sposobami trzeba było zdobywać wiedzę o sprawach morza. Wymagałem tego zawsze także od moich doktorantów. Po ostatniej wojnie odbywali oni również podróże morskie w tych celach. Bez praktyki nie ma mowy o solidnej wiedzy.

Styczeń	Imieniny
22	Wincentego, Dominika
piątek	Słońce: wsch.: g. 7.50 zach.: g. 16.19

Teatry

W POZNANIU:
OPERA — g. 19 „Nowa Odyssea”
POLSKI — g. 19 „Głupi Jakub”



Włodzisław Ziemiński
w sztuce „Głupi Jakub”
Fot. — G. Wyszomirska

NOWY — g. 19 „Osioł i cień”
OPERETKA — g. 19 „Fajerwerk”
SATYRY — g. 20 „Przedszkole miłości”
MARCINEK — g. 16.30 „Tomcio Paluszek”

W WOJEWÓDZTWIE:
KALISZ — „Romans z wodewilu”
OSTRZESZÓW — „Freuda teoria snów”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — g. 10-20 „Kłopotliwy wnucek” (amer. 16 l.)
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Traper z Kentucky” (amer. 16 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Łowcy tygrysów” (radziecki 10 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Amerykanin w Paryżu” (amer. 12 l.)

Faworyci zwyciężają w koszykarskiej klasie A

Mistrzostwa klasy A w koszykówce dobiegają końca. Zespołom męskim pozostały do zakończenia jeszcze trzy kolejki spotkań, a dziewczętom — tylko jedna. Sprawa mistrzowskich tytułów wydaje się być przesądzona wśród mężczyzn na korzyść Stali Ostrów, a wśród dziewcząt na korzyść rezerw ligowego Lecha, który posiada lepszą różnicę koszy w bezpośrednich spotkaniach z Sokołem Piła.

WYNIKI SPOTKAŃ MĘSKICH
Olimpia II — Lech III 66:78
Zjednoczeni — Kolejarz 60:69
Technikum — Warta II 55:50
Górnik — Stal 45:49

TABELA	
1 Stal Ostrów	13 21 875:723
2 Lech III P-ń	14 24 778:691
3 Kolejarz Krot.	14 22 828:774
4 Warta II P-ń	14 21 816:726
5 Grunwald P-ń	13 21 767:783
6 Olimpia II P-ń	13 19 839:737
7 Techn. Kol. Ostrów	13 17 755:811
8 Zjednoczeni Wrz.	13 15 700:817
9 Górnik Konin	13 13 633:829

WYNIKI SPOTKAŃ ŻENSKICH
Energetyk II — Lech III 49:38
Lech II — Rawicki KKS 126:19
Olimpia II — Ostrovia 19:32
Stal Ostrów — Sokół 20:36

TABELA	
1 Lech II P-ń	13 25 839:438
2 Sokół Piła	13 25 783:392
3 Ostrovia	13 22 562:362
4 Energetyk II P-ń	13 21 648:506
5 Olimpia II P-ń	13 18 456:556
6 Lech III P-ń	13 16 490:635
7 Stal Ostrów	13 16 360:664
8 Rawicki KKS	13 13 350:937

Żbik

644 zawodowców w boksie angielskim

Czasopismo londyńskie „Boxing News” opublikowało bilans zawodowego pięściarstwa brytyjskiego za rok miniony. Z bilansu tego okazuje się, że na terenie Wielkiej Brytanii zarejestrowanych jest 644 zawodowców, wśród których jest 97 zawodników z zagranicy, a m. in. 24 z Nigerii, 19 z Ghany, 18 z Trynidadu, 10 z Jamajki itd.

W ciągu roku 1959 rozegrano łącznie 2.000 walk zawodowców. Najwięcej pojedynków — 16 — stoczył półśredni Brian Husband.

Pod hasłem „Już pływam” zorganizowano w Łodzi turnusy nauki pływania w szkołach, obejmujące młodzież klas siódmych szkół podstawowych. Łódź włączyła się tym samym do ogólnopolskiej akcji nauki pływania młodzieży szkolnej w całej Polsce. Na zdjęciu: Młodzież szkolna na basenie MDK w Łodzi podczas nauki pływania.
CAF — fot. Arsen

Za tydzień rewia asów boksu

3 dni atrakcji na ringu poznańskim

W przyszły piątek, 29 bm. rozpoczyna się w Poznaniu trzydniowy przedolimpijski turniej pięściarski „Trybuny Ludu” i Polskiego Związku Bokserskiego.

Po przerwie spowodowanej rozgrzewkami w ligach, cała czołówka polskich pięściarzy wznowiła przygotowania do tej imprezy w czterech ośrodkach: Cetniewie, Jeleniej Górze, Warszawie i Wiśle. Walki 52 asów polskiego pięściarstwa zapowiadają się bardzo ciekawie.

W szczególności z dużym zainteresowaniem oczekiwać będziemy występu Grzelaka, który z pewnością będzie chciał się zrehabilitować za nieoczekiwaną i przykrą porażkę z Jędrzejewskim podczas spotkania w Łabędach. Walasek, pokonany w ostatnią niedzielę w Nowej Hucie przez Słowa-

Na mistrzostwa — do Warszawy

Od 23—24 bm. odbędą się w Warszawie ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne dla zawodników klasy mistrzowskiej i pierwszej. Z Poznania wyjedzie na zawody około 30 lekkoatletów z AZS (około 16), Warty i Olimpii. (x)

kiewicz, zapowiada również rewanż w Poznaniu.

Goście

Komitet Organizacyjny turnieju otrzymał ostatnio ze Związku Radzieckiego zapewnienie przyjazdu do Poznania wiceprzewodniczącego AIBA i przewodniczącego Federacji Boks ZSRR — Denissowa oraz znanego trenera radzieckiego Gradopolowa. Obaj goście będą obserwatorami turnieju z ramienia Federacji Boks ZSRR.

Nagrody

Tradycyjnym zwyczajem zwycięzcy w poszczególnych wagach otrzymają nagrody, ufundowane przez redakcję „Trybuny Ludu”, a zdobywcy drugich i trzecich miejsc — nagrody Polskiego Związku Bokserskiego. Ponadto pięściarze otrzymają nagrody ufundowane przez ministerstwo, zakłady pracy i inne instytucje.

Poniżej zamieszczamy drugą listę fundatorów nagród.

Ostatnio nagrody ufundowali względnie zadeklarowali: Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu, Poznańska Gra Lecznicza, „Koziołki”, Minister Spraw Wewnętrznych, Minister Przemysłu Chemicznego, Minister Obrony Narodowej, Zakłady Cukiernicze im. 22 Lipca w Warszawie, redakcje „Expressu Sportowego” oraz „Głosu Wielkopolskiego”. Organizatorzy mają nadzieję, iż w przyszłym tygodniu wpłyną dalsze zgłoszenia nagród.

Losowanie

W ostatnim dniu turnieju, w niedzielę 31 stycznia, odbędzie się publiczne losowanie nagród dla Czytelników „Przeglądu Sportowego”, którzy w plebiscycie trafnie odgadli kolejność dziesięciu najlepszych polskich sportowców 1959 roku. Kupónów takich znaleziono 166. Losowania ich dokona trzykrotny pięściarski mistrz Europy — Zbigniew Pietrzykowski przed finałowymi walkami turnieju przedolimpijskiego. (m)

Mieszanka zagraniczna

W Squaw Valley sprzedano już przeszło 100 tys. biletów wstępu, a popyt na bilety nie zmniejsza się.

XIV Olimpiada Szachowa odbędzie się w czasie od 16 października do 9 listopada br. w Lipsku. Niemiecki Związek Szachowy z okazji mistrzostw organizuje wystawę pod nazwą: „Szachy na przestrzeni czasów”.

Harry Glass (NRD), znakomity narciarz, trzeci w skokach na Olimpiadzie w 1956 r. w Cortina (Włochy) doznał podczas skoków w Innsbrucku tak poważnej kontuzji, że poddać się musiał operacji. Do Squaw Valley nie pojedzie.

44 zwycięstwo przez k.o. w swej karierze jako bokser zawodowy wagi ciężkiej odniósł Clark (USA). Ostatnio pokonał swego rodaka — Haydon’a w pierwszym starciu. (x)

Dodatkowy zaciąg wioślarski

Sekcja Wioślarska KS Posenania wspólnie z redakcją „Głosu” ogłosiła kilka miesięcy temu zaciąg wioślarski, który spotkał się z dużym zainteresowaniem młodzieży. Obecnie ogłaszamy zaciąg dodatkowy.

Wszystkim amatorom wioślowania roczników 1938—43 (kobiety i mężczyźni), Posenania zapewnia dobre warunki treningowe, i fachową opiekę. Jedynym warunkiem wymagającym od kandydatów jest silna budowa fizyczna. Zgłaszać można się we wtorek i piątek (od godz. 17 do 19) oraz niedziele (od godz. 10) na przystani KS Posenania nad Wartą (przy Moście im. Marchlewskiego) (ik)



Już pływam...

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7 — „Radio-Reklama”; 8.15 — kurs języka angielskiego; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — pieśni kompoz. polskich; 9 koncert ork. mandolinistów; 9.30 muzyka naszych przyjaciół; 9.30 „Nad kolumbijską rzeczką”; 10 — pow.; 11 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 11.30 — soliści i zespoły w repert. rozrywk.; 12.15 — aud. dla wsi; 15.10 — „Swojskie melodie”; 15.30 — dla dzieci; 16 — węgierskie pieśni ludowe; 16.15 — melodie ludowe w różnym wykonaniu; 16.25 — magazyn literacki; 17 — słynni piosenkarze; 17.45 — sport; 17.50 — muzyka rozrywk.; 18.25 — felieton M. Jorsta; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — orkiestra tan.; 19.20 — Liryki L. Lewina; 19.30 — transm. koncertu symf. z Katowic; 20.35 — „W kawiarni literackiej”; 20.55 — d. c.

Radio

PROGRAM I
8.06 — przegląd prasy; 8.35 — muzyka i aktualn.; 9 — aud. dla klasy VI; 9.30 — utwory charakterystyczne; 9.40 — aud. dla przed-

Wystawy

KLUB „OD NOWA” — g. 16-22 „Wystawa grafiki Ewy Pruskiej”
KLUB MPIK — g. 12-20 „Wystawa rysunków i karykatur Adolfa Hofmeistra”
CBWA — g. 10-18 „Wnętrze i grafika”

Dyżury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia) — wewnętrzne ul. Długa 1/2, tel. 40-04
SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — ul. Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od 18 do 6 rano.
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53. (opr. ww)

Telewizja

18.30 — „Telerozmaitości”; 18.55 „W krajach socjalizmu” — kronika film.; 19.10 — „Ring wolny” — II program; 20 — dziennik telew.; 20.20 — rozmowa o filmie „Iwan Groźny”; 20.30 — „Spisek bojarów” — film fab. prod. radz.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny, dyrygent — Jerzy Krawiec, solista — Zbigniew Drzewiecki (fortepian).

Cyrk

AEROS — g. 19 (hala MTP nr 16, ul. Śniadeckich, tel. 622-02).